

Debiut Felixa Afena-Gyana w koszulce Romy i w Serie A wyglądał tak: prawie czterdzieści minut sprintu, osobowości i inicjatywy. Bardzo młody napastnik urodzony w 2003 roku, który już teraz dokonuje niezwykłych rzeczy w zespole Primavera Alberto De Rossiego, w znacznym stopniu odmienił mecz w Cagliari.

Jest to osiągnięcie, które pojawiło się w ciągu zaledwie kilku miesięcy od jego przybycia. *"To marzenie, które spełniło się szybciej niż się spodziewaliśmy"* - powiedział portalowi *forzaroma.info* agent Felixa Afena-Gyana, Oliver Arthur. *"Zawodnik był bardzo zdeterminowany, aby dostać się do pierwszego zespołu i jest bardzo szczęśliwy, że Mourinho dał mu tę szansę".* A teraz? *"Będzie kontynuował walkę, potem decyzja będzie należała do trenera i sztabu"*. Roma wie, że ma zawodnika z wielkim potencjałem, mimo konkurencji ze strony takich zawodników jak Abraham, Shomurodov czy Borja Mayoral, nie będzie łatwo znaleźć dla niego przestrzeń.

W każdym razie Felix i jego agent nie myślą o tym, cieszą się chwilą. Jest zawodnikiem Romy i bardzo chciałby grać w pierwszej drużynie. Jest jeszcze za wcześnie, by mówić o rynku czy kontrakcie, chłopak jest szczęśliwy, że może grać. Oliver Arthur, założyciel agencji Arthurlegacy, również był bardzo dumny: *"Mamy wizję, której urzeczywistnienie bardzo nas cieszy. Rozpoczęliśmy projekt mający na celu odtworzenie ważnego związku pomiędzy włoskim futbolem a Ghaną, Felix jest pierwszym, ale będą następni. Przez Serie A przewinęło się wielu ghańskich piłkarzy, w tym kilku bardzo ważnych, od Muntariego po Asamoah Gyana i Essiena"*. Mourinho i Felix rozmawiali o tym w ostatnich dniach: *"Mają serdeczne relacje, Jose opowiadał mu o wszystkich ghańskich zawodnikach, których trenował w przeszłości. Wielcy mistrzowie, którzy w swoich karierach wygrali bardzo wiele, wśród których, kto wie, może kiedyś znajdzie się Afena"*.

Autor: Burdisso